

Ks. prof. dr hab. Henryk Witczyk, SBP 2

W CZTERDZIESTOLECIE KONSTYTUCJI *DEI VERBUM*. OSIĄGNIĘCIA I AKTUALNE WYZWANIA

Na synodzie biskupów w 1985 r., który odbył się w Rzymie i był poświęcony II Soborowi Watykańskiemu, konstytucja *Dei Verbum* zyskała zaszczytne miano teologiczno-pastoralnej *Magna Charta*. Określenie to w pełni jej przynależy, podejmuje ona bowiem ważne kwestie dotyczące owocnego *s ł u c h a n i a* i *g ł o s z e n i a* słowa Bożego, które jest zawarte w Biblii i przekazywane w żywej Tradycji Kościoła.

Dei Verbum, ogłoszona 18 listopada 1965 r., w istotny sposób pogłębiła dotychczasowe rozumienie – typowo scholastyczne – trzech ważnych kwestii.

Po pierwsze, ojcowie soboru porzucili szkolne pojęcie objawienia jako zwykłego „komunikowania prawdy Bożej”, a przywołali biblijną i patrystyczną naukę o objawieniu jako „dialogu miłości między Bogiem, który mówi i człowiekiem, który słucha”.

Po drugie, dokładniej określili, jak rozumieć prawdę wiary dotyczącą natchnienia Ksiąg świętych oraz eklezjalnego charakteru tegoż natchnienia.

Po trzecie, Sobór wezwał egzegetów do interpretowania Pisma Świętego w Kościele i wskazał na pierwszoplanowe – wraz z Eucharystią – miejsce Biblii w życiu Kościoła. Ojcowie soborowi upomnieli się o interpretację Pisma Świętego „w Duchu, w którym zostało napisane”. A więc, o odkrywanie oprócz sensu historycznego (wyrazowego) także sensu duchowego. Dzięki takiej integralnej interpretacji Biblia winna stawać się coraz bardziej duszą teologii i źródłem ożywiających wspólnotę Kościoła – tak w odkrywaniu własnej tożsamości jak i w jej wielorakich działaniach: ewangelizacyjnych, pastoralnych i ekumenicznych.

W czterdziestolecie *Dei Verbum* należy dostrzec osiągnięcia i wciąż aktualne wyzwania płynące z soborowej konstytucji o Objawieniu. Jednocześnie należy zapytać, w jakim kierunku winny iść dalsze badania biblistów i teologów oraz działania pasterzy Kościoła w Polsce, by jak najlepiej wypełnić nauczanie II Soboru Watykańskiego zawarte w konstytucji *Dei Verbum*.

1. Objawienie – nowość soborowej koncepcji i wynikające z niej wyzwania

Sobór ukazał objawienie Boże jako dialog miłości między Bogiem, który mówi, i człowiekiem, który słucha. Dialog ten, rozpoczęty w momencie stworzenia świata, zintensyfikowany został w dziejach biblijnego Izraela, osiągnął pełnię w osobie, życiu i nauczaniu Jezusa, a utrwalony w Piśmie Świętym i trwa w żywej Tradycji Kościoła. W ten sposób indywidualistyczne i statyczne pojęcie objawienia – dominujące w przedsoborowej teologii i biblistyce scholastycznej – zostało zastąpione pojęciem historiozbawczym, dynamicznym, dialogicznym i eklezjalnym. Nade wszystko jednak Sobór naucza o objawieniu Bożym jako czymś, co dokonało się nie tylko w przeszłości, ale nieustannie dokonuje w teraźniejszości: Bóg (Chrystus) nie przestaje prowadzić dialogu ze swoją Oblubienicą. Słowa Soboru są tak precyzyjne a zarazem tak istotne do nowego rozumienia objawienia, że należy je tu przytoczyć: „Deus, qui olim locutus est, sine intermissione cum dilecti Filii sui Sponsa colloquitur, et Spiritus Sanctus, per quem viva vox Evangelii in Ecclesia, et per ipsam in mundo resonat, credentes in omnem veritatem inducit” (DV, nr 8).

Bibliści i teologowie polscy szybko zdali sobie sprawę z tak wielkiego odkrycia w rozumieniu objawienia Bożego. Pisali o nim we wstępach do Pisma Świętego (służących za podręczniki dla studentów) jak i w opracowaniach naukowych i popularno-naukowych. Już w 1968 r. ukazał się naukowy artykuł krakowskiego biblisty Eugeniusza Florkowskiego *Objawienie Boże według konstytucji Dei Verbum*¹. Rok później biblista Wincenty Dudek² opublikował znacznie szerszy artykuł, w którym na łamach kwartalnika „Ateneum Kapłań-

¹ Zamieszczony w: Polskie Towarzystwo Teologiczne (wyd.), *Idee przewodnie soborowej konstytucji o Bożym Objawieniu*, Kraków 1968, s. 31-43.

² W. Dudek, *Objawienie Boże w ujęciu konstytucji „Dei Verbum”*, AK 61/1969, s. 235-270.

skie” przybliżał polskim teologom, ale i duszpasterzom nowość soborowego ujęcia objawienia Bożego.

Po tych publikacjach biblistów na temat objawienia na uwagę zasługują artykuły wybitnych teologów dogmatyków i fundamentalistów. W 1967 r. czołowy wówczas polski teolog fundamentalista ks. Edward Kopeć³ pisał w RTK na temat pojęcia i przekazywania objawienia w nauczaniu II Soboru Watykańskiego. Dziesięć lat później Romuald Łukaszczyk⁴ ukazywał stworzony świat jako pierwszy etap objawienia Bożego. W 1992 r. ks. Henryk Seweryniak⁵ powrócił do pytania o fundamentalne cechy objawienia biblijnego. Z kolei dogmatyk, ks. Czesław Bartnik⁶, analizował zależność między słowem i zdarzeniem w procesie objawienia Bożego, a inni dwaj badali problem rozwoju dogmatów i ich służebnej roli względem objawienia Bożego⁷. Ze zdziwieniem należy zauważyć, że po tych publikacjach temat objawienia Bożego powrócił dopiero 20 lat później w serii niezwykle ciekawych ujęć, takich jak: *Chrystus popaschalny a dalszy ciąg objawienia*⁸ i *Pojęcie objawienia Bożego w religiach*⁹.

O niezwykle złożonym problemie wzajemnej relacji między Tradycją i Pismem jako jednym depozycie słowa Bożego pisał wybitny polski dogmatyk ks. A. Zuberbier¹⁰. Ale są to publikacje adresowane do szerokiego grona czytelników i raczej stawiają problem i zaledwie szkicują dostrzeżone zależności.

W najbliższej przyszłości należałoby spodziewać się większego zainteresowania biblistów przede wszystkim problemem wielorakiej zależności między słowem Bożym (jako słowem zbawienia) i żywą Tradycją, a, dokładniej mówiąc, między objawieniem dokonany w dziejach biblijnego Izraela i wydarzeniach składających się na dzieje Chrystusa (słowa i fakty) z jednej strony,

³ E. Kopeć, *Pojęcie i przekazywanie objawienia w nauce Soboru Watykańskiego II*, RTK 14(1967) z. 2, s. 17-32.

⁴ R. Łukaszczyk, *Objawienie kosmiczne jako pierwszy etap objawienia Bożego*, RTK 24 (1977) z. 4, s. 141-153.

⁵ H. Seweryniak, *Fundamentalne cechy objawienia biblijnego*, StPł 19-20/1991-1992, s. 7-16.

⁶ C. Bartnik, *Słowo i zdarzenie w objawieniu*, W drodze 6(1978) nr 12, s. 57-62.

⁷ A. Skowronek, *Dogmat w służbie Objawienia*, w: H. Muszyński, A. Skowronek (red.), *Misterium Verbi*, ATK, Warszawa 1985, s. 64-77; J. Salij, *Rozwój dogmatów w Kościele katolickim*, W Drodze 22 (1994) nr 1, s. 47-57.

⁸ A. Jankowski, *Chrystus popaschalny a dalszy ciąg objawienia. Dane teologii biblijnej Nowego Testamentu*, w: S. Czernik i in. (red.), *Diligis me?* Sandomierz 1999, s. 188-198.

⁹ M. Rusecki, *Pojęcie objawienia Bożego w religiach*, RTK 46(1999) z. 2, s. 13-27.

¹⁰ A. Zuberbier, *U źródeł Objawienia. Tradycja i Pismo – jeden depozyt Słowa Bożego*, Gość Niedzielny, 61 (1984) nr 14.

a ich bezpośrednią recepcją oraz interioryzacją przez apostołów i pierwszych uczniów z drugiej. Recepcja ta zaowocowała nie tylko powstaniem Ksiąg Pisma Świętego Nowego Testamentu w czasach apostołskich, ale także samym sposobem uformowania się Kościoła jako wspólnoty istniejącej dzięki słowu życia (por. 1 J 1,1-3), jego wieloraką aktywnością, zwłaszcza liturgiczną, pastoralną, apostołską, teologiczną, a wreszcie charakterystyczną moralnością i kulturą chrześcijańską. Wszystko to zwykło się nazywać mianem świętej Tradycji¹¹.

W dobie absolutnego panowania metody historyczno-krytycznej ukształtowało się przekonanie, że Pismo Święte zawiera „całe słowo (orędzie) Boże”, podczas gdy mamy w nim tylko „słowo Boże spisane”. Przywykło się widzieć Pismo Święte i Tradycję jako dwie całkowicie różne, nie mające ze sobą nic wspólnego, rzeczywistości.

W dotychczasowych badaniach biblijno-teologicznych niemal całkowicie pomijano rolę Tradycji w przekazywaniu s p i s a n e g o słowa Bożego jako słowa ż y w e g o. Chodzi tu o dwie role Tradycji (której podmiotem jest wspólnota wierzących):

- proklamowanie spisanego słowa Bożego nie jako reliktu dawnej historii ale jako orędzia Bożego adresowanego do człowieka w terażniejszości i przyjmowanego w wierze jako takie;
- umożliwianie skutecznego oddziaływania słowa Bożego na współczesne dzieje świata i człowieka.

Bez tej podwójnej roli Tradycji na przestrzeni wieków objawienie Boże (a zwłaszcza nauka i wydarzenia z życia Chrystusa) pozostałoby martwą literą, przechowywaną w księgach uznawanych tylko za szacowne zabytki piśmiennictwa.

Słowem Bożym – według *Dei Verbum* – nie jest księga Pisma Świętego wyjęta z żywego nurtu Tradycji. Objawienie Boże – powtórzmy jeszcze raz – nie wyczerpuje się w zwyczajnym przekazaniu ludziom (w formie pisemnej) określonego kompleksu prawd. W istocie swej polega ono na ofiarowaniu ludziom nowej formy życia – w dialogu zaufania i wspólnocie miłości z Ojcem, Synem i Duchem Świętym.

Należałoby zatem w większym stopniu badać, jak wyglądała owa pierwotna – fundamentalna – recepcja słowa zbawienia, objawionego w pełni w Chrystusie. Jak słowo życia – utrwalone na piśmie – kreowało żywą Tradycję, i odwrotnie: jak

¹¹ Szerzej na temat soborowego pojęcia objawienia zob. G. O'Collins, *Rivelazione: passato e presente*, w: R. Latourelle i in. (red.), *Vaticano II: Bilancio e prospettive venticinque anni dopo (1962-1987)*, t. I, Cittadella Editrice, Assisi 1988², s.125-135, zwł. s. 132-134.

żywa Tradycja przekazywała słowo spisane jako żywe. Podstawą do tych badań jest stwierdzenie: „Ecclesia scilicet, volventibus saeculis, ad plenitudinem divinae veritatis iugiter tendit, donec in ipsa consummentur verba Dei” (DV, nr 8).

Drugim, coraz pilniej zarysowującym się przedmiotem badań biblistów jest objawienie Boże dokonujące się w terażniejszości. Nie chodzi tylko o wyliczenie form, w których ono się dokonuje, ale doprecyzowanie kryteriów jego odczytywania oraz interpretacji. Najważniejszą kwestią w tej materii będzie określenie relacji między objawieniem dokonany w przeszłości (*rivelazione fondante*), czyli w historii biblijnego Izraela, w Chrystusie i w Kościele apostołskim (i utrwalonym w Piśmie Świętym oraz w Tradycji), a objawieniem Bożym dokonującym się w terażniejszości (*rivelazione dipendente*), w Kościele i świecie współczesnym¹². Nasuwa się w tej materii kilka pytań:

- Czy pierwsze jest dla drugiego miarą i normą absolutną, rozumianą jako wszystko obejmujący model, do którego wszystko musi być nieustannie prowadzane?
- Czy może istnieje między nimi zależność podobna do tej między ziarnem i rośliną, między światłem poranka (rozbłyskującym w zmartwychwstałym Chrystusie) a blaskiem południa (jaśniejącym także w coraz to nowych członkach Jego mistycznego Ciała)?

W pierwszym przypadku mamy do czynienia z powtarzaniem teraz tego, co zostało już objawione w przeszłości. W drugim należałoby być wyczulonym na rozwój objawienia Bożego.

Ale od razu nasuwa się pytanie, na czym by on polegał. Na objawieniu nowych praw religijno-moralnych? Na rozwinięciu prawd teologicznych „skrepowanych” lub marginalizowanych w samej Biblii z powodu ograniczeń cywilizacyjno-kulturowych typowych dla czasów od Mojżesza do Chrystusa?

2. Eklezjalny charakter natchnienia oraz interpretacji ksiąg świętych

Soborowa nauka na temat natchnienia i interpretacji Pisma świętego ogranicza się do tego, co istotne. Księgi Starego i Nowego Testamentu mają Boga

¹²Tych dwu określeń używa G. O’Collins, *tamże*, s. 131-133; Natomiast A. Shorter *Revelation and Its Interpretation*, London 1983, s. 139-143, proponuje nieco inne nazewnictwo: „objawienie”

z a a u t o r a, a spisane zostały przez ludzi, których On wybrał. Chodzi o „ludzi używających własnych umiejętności i sił, ludzi, którymi posłużył się, tak aby działając w nich i przez nich, to wszystko i tylko to, co sam chciał, przekazali na piśmie jako p r a w d z i w i a u t o r z y” (DV, nr 11). W kwestii interpretacji Sobór uczy, że „interpretator powinien starannie dociekać, co hagiografowie zamierzali powiedzieć i co przez ich słowa spodobało się Bogu ujawnić” (nr 12). Następnie, oprócz uwzględniania gatunków literackich, Sobór domaga się, by „Pismo święte było odczytywane i objaśniane w Duchu, w którym zostało spisane; celem odszukania właściwego znaczenia tekstów świętych z nie mniejszą pieczołowitością należy uwzględnić treść i jedność całego Pisma” (nr 12). Do tego trzeba mieć na uwadze żywą Tradycję całego Kościoła oraz analogię wiary.

Sformułowana przez Sobór nauka o natchnieniu zostawiała wiele miejsca do dalszych badań teologicznych. Nastąpiły one dzięki wykorzystaniu najnowszych wyników poszukiwań egzegetycznych, dotyczących w głównej mierze roli dynamizmu wspólnoty eklezjalnej (*Formgeschichte* oraz wnikliwe rozeznanie na temat *Sitz im Leben* biblijnych ksiąg). Postulowane już w czasie Soboru poglądy K. Rahnera¹³ o eklezjalnym wymiarze natchnienia biblijnego, znalazły rozwinięcie w latach dziewięćdziesiątych¹⁴. Rahner widział natchnienie biblijne jako element interwencji Boga w dzieje ludzkości, a dokładniej wspólnoty wierzących i łączył je z Bożą inicjatywą powołania Kościoła pierwotnego i jego różnorodnych charyzmatów. Przez tę właśnie wspólnotę Bóg jest inspiratorem i sprawcą, czyli autorem Pisma Świętego.

Wizję tę poszerza Limbeck o odniesienie do Izraela (ST) i wyraźniejsze podkreślenie woli zbawczej Boga, która obejmuje wszystkich ludzi, jakkolwiek dociera do nich przez dzieje biblijnego Izraela i Kościoła apostołowego. Oczywiście, nie chodzi o wspólnotę jako autora ksiąg biblijnych, ale o wiele osób należących do wspólnoty wierzących, głoszących słowo Boże wewnątrz niej i na zewnątrz (misje). Do owych postaci, które obejmuje łaska (charyzmat) natchnienia, należy zaliczyć wszystkie osoby, które w jakikolwiek sposób uczestniczyły w procesie głoszenia słowa Bożego (najczęściej świadków wydarzeń zbawczych, apostołów) i przekazywania go, a nie tylko ostatecznych redaktorów poszczególnych ksiąg biblijnych.

¹³ K. Rahner, *Über die Schriftinspiration*, Freiburg im Br. 1962.

¹⁴ Zob. M. Limbeck, *Die Heilige Schrift*, w: W. Kern (red.), *Handbuch der Fundamentaltheologie*, t. IV, Freiburg im Br. 1988, s. 86nn.

Wielu teologów proponuje, aby charyzmatu natchnienia dopatrywać się także w działalności tłumaczy Septuaginty, których przekład w wielu miejscach otwiera tekst natchniony na nowe możliwości znaczeniowe.

Jeszcze inni mówią o konieczności rozciągnięcia charyzmatu natchnienia także na czytelników Biblii¹⁵. Powołują się na obecny już w niej proces reлектury, którego owocem są liczne poszerzenia, dodatki, parafrazy, nowe redakcje wcześniejszych tradycji lub nawet tekstów spisanych. W tym ujęciu łaska natchnienia obejmowałaby nie tylko proces pisania Biblii, ale także jej czytania i interpretowania, czyli coraz głębszego rozumienia. Należałoby więc mówić nie tylko o natchnionych autorach, ale także o natchnionych czytelnikach oraz interpretatorach Biblii. Ich zasługą byłoby nie tylko odczytywanie głębszego sensu tekstów biblijnych, ale także wzbogacanie tego sensu przez odkrywanie jego nowych warstw.

Wreszcie, wychodząc od prawdy o wspólnotowym (eklezyjalnym) charakterze natchnienia, współcześni teologowie coraz wyraźniej mówią o natchnieniu pasywnym i aktywnym. Biblia najpierw jest obiektywnym zarejestrowaniem wiary, instytucji zbawczych oraz kształtu wspólnoty eklezyjalnej formowanej przez Boga, który objawiając się kreował je wszystkie (natchnienie pasywne – Biblia jako spisane słowo Boże, pełniące rolę lustra dla Kościoła wszystkich czasów).

Jednocześnie ta sama Biblia jest dla Kościoła żywym słowem, które Bóg nieustannie do niego kieruje. Wszystkie księgi biblijne właśnie jako natchnione zawierają słowo Boże żywe i skuteczne, które oddziałuje na Kościół: mówi do niego, prowokuje go, inspiruje (natchnienie aktywne)¹⁶. Biblia tchnie Bogiem, karmi Kościół mądrością Bożą, miłością i życiem wiecznym. Tchnie Duchem Świętym: „Słowa, które wam powiedziałem, są Duchem i życiem” (J 6,63).

Soborowa nowość ujęcia prawdy o natchnieniu znalazła w ostatnim czterdziestoleciu żywe odbicie w biblistyce polskiej. Problematyka ta była podejmowana przez biblistów w różnych ośrodkach naukowych. Odwołam się tylko do najważniejszych kierunków badań. Na KUL-u ks. prof. Józef Homerski przybliżył soborową debatę i najważniejsze aspekty prawdy o natchnieniu biblijnym wyłożonej w *Dei Verbum*¹⁷. Na Wydziale Teologicznym

¹⁵ U. Körtner, *Der inspirierte Leser. Zentrale Aspekte biblischer Hermeneutik*, Göttingen 1994.

¹⁶ Por. B. Maggioni, „*Impara a conoscere il volto di Dio nelle parole di Dio*”. *Commento alla „Dei Verbum”*, Edizioni Messaggero, Padova 2003, s. 99.

¹⁷ Zob. J. Homerski, *Dyskusje nad istotą natchnienia biblijnego*, RBL 17 (1964) nr 5, s. 261-274; tenże, *Ku nowym rozwiązaniom niektórych problemów w nauce o natchnieniu biblijnym*, AK 56/1964, s. 193-201; tenże, *Natchnienie biblijne i prawda ksiąg świętych*, AK 61/1969, s. 388-397; tenże, *O natchnieniu i interpretacji Pisma świętego*, w: *Idee przewodnie soborowej Konstytucji o Bożym Objawieniu*, s. 67-88.

w Krakowie kwestię natchnienia badał ks. Jerzy Chmiel. Wiele miejsca poświęcił przybliżeniu istoty natchnienia biblijnego przez odwołanie się do modeli antropologicznych¹⁸. W Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie w problematyce natchnienia biblijnego specjalizował się ks. Henryk Muszyński, podkreślając jego charyzmatyczny i eklezjalny wymiar¹⁹.

Co sądzić o tych najnowszych poglądach teologicznych na temat natchnienia? Nie ulega wątpliwości, że teza o eklezjalnym charakterze natchnienia stanowi konieczne dziś rozwinięcie nauki zawartej w *Dei Verbum*. Wyeksponowana przez Sobór rola ludzkich autorów Biblii musi być postrzegana w kontekście ich zakorzenienia w Kościele apostoelskim. Wynika z tego postulat dowartościowania Kościoła w procesie interpretacji tekstów Pisma Świętego (utrwalonych w nich wydarzeń historii zbawienia), dzięki czemu możliwe jest odkrywanie w nich nowych pokładów sensu. Toczące się dzisiaj w Kościele dzieje zbawienia pozwalają lepiej widzieć doniosłość wszystkich niemal wydarzeń zbawczych, o których mówi Biblia. I tak, np., w każdej niemal epoce Kościół odkrywa nowe aspekty prymatu Piotra, czy exodusu poprzedzonego rozkazem eksterminacji Żydów.

To samo należy powiedzieć o tezie podkreślającej niezbywalną rolę biblijnego Izraela w procesie powstawania ksiąg Starego Testamentu. I z tego wynika niezbywalna rola żydowskiej wspólnoty wierzących w procesie ich interpretacji – dla Żydów. Coraz częstsze uwzględnianie tej interpretacji w biblistyce chrześcijańskiej należy uznać za dowód autentycznego, teologicznego dialogu z judaizmem, tak bardzo postulowanego przez Sobór, a zarazem nowy model owego współzawodnictwa między Izraelem Bożym a Kościołem, o którym pisze św. Paweł w Liście do Rzymian (rozdz. 9–11).

Gdy chodzi o eklezjalną interpretację Pisma Świętego, to należy podkreślić, że w ostatnich dziesięcioleciach dowartościowano te wszystkie metody interpretacji, które pozwalają w większym stopniu niż metoda historyczno-krytyczna odkryć nie tylko intencję autorów natchnionych, ale także to, co Bóg zechciał ujawnić w słowach, którymi oni się posłużyli (intencja tekstu). Eklezjalna zasada

¹⁸J. Chmiel, *Modele antropologiczne w interpretacji natchnienia biblijnego*, RBL 34 (1981) nr 2, s. 81-88; zob. tenże: *L'inspiration biblique chez saint Justin*, *Analecta Cracoviensia*, t. IX, Kraków 1977, s. 155-164; tenże, *Intencja autora jako zasada hermeneutyczna. Przyczynek do teologii natchnienia*, RBL 32 (1979) nr 1, s. 4-14.

¹⁹H. Muszyński, *Trudności i postulaty aktualnego ujęcia problemu natchnienia biblijnego*, RBL 31 (1979) nr 1, s. 52-56; tenże, *Słowo natchnione. Zarys teologicznych treści natchnienia biblijnego*, Kraków 1983; tenże, *Le charisme de l'inspiration de la Bible dans la theologie contemporaine*, CT 51/1981, numer specjalny, s. 5-90.

jedności ludu Bożego stanowi bazę dla metod analizy literackiej uznających Biblię za jedną księgę, a poszczególne księgi za zwarte całości literackie.

W języku polskim ukazały się już liczne artykuły naukowe i opracowania książkowe, w których poszczególne teksty Pisma Świętego są interpretowane z zastosowaniem nowych metod (głównie narratywnej i retorycznej) oraz podejść badawczych. Można mieć nadzieję, że młode pokolenie biblistów polskich wykorzysta je w jeszcze pełniejszym stopniu.

Obserwuje się współcześnie dwa sposoby interpretowania Biblii: przez pryzmat indywidualnego doświadczenia egzystencjalnego lub przez pryzmat innych tekstów Biblii. Z jednej strony powstają niezliczone, indywidualne interpretacje poszczególnych tekstów biblijnych, zależnie od różnorodności doświadczeń życiowych każdego z komentatorów; z drugiej strony pisane są wielkie teologie biblijne, które pozostają oderwane od współczesnego życia i stawianych przezeń wyzwań.

Należałoby postulować większy niż dotychczas wpływ wierzących i pasterzy Kościoła na naukową interpretację Biblii. Zdarza się, że nawet wybitni egzegeci pracują w oderwaniu od aktualnych zmagania Kościoła w świecie współczesnym, od stawianych mu wymagań ze strony tegoż świata.

3. Biblia w życiu Kościoła

Ostatni rozdział *Dei Verbum* mówi o Piśmie Świętym w życiu Kościoła. Wraz ze świętą Tradycją jest ono uważane nie tylko „za najwyższą regułę wiary”, ale nade wszystko za moc kreującą Kościół i karmiącą go. Zawarta w słowie Bożym moc i potęga „staje się dla Kościoła podstawą i siłą żywotną, a dla dzieci Kościoła umocnieniem wiary, pokarmem duszy, czystym i trwałym źródłem życia duchowego” (nr 21).

Boża moc obecna w Piśmie Świętym winna Kościół kreować i karmić. Dlatego konstytucja *Dei Verbum* zaleca wiele, różnorodnych działań o charakterze naukowo-pastoralnym. Nade wszystko jednak Sobór domaga się interpretacji Biblii w kontekście życia Kościoła i świata (aktualizacja słowa Bożego).

A. Postulaty naukowo-pastoralne

Zalecenia naukowo-pastoralne dotyczą głównych przejawów istnienia i życia Kościoła, takich jak liturgia, teologia, przepowiadanie i katecheza, medytacja. A są one następujące:

- nowe, oparte na tekstach oryginalnych przekłady Pisma Świętego, stosowane tak w liturgii jak i w prywatnej lekturze;
- udostępnianie wiernym wyników fachowych i uznanych przez Magisterium Kościoła badań egzegetycznych;
- współpraca między wszystkimi chrześcijanami nad ekumenicznym przekładem Biblii oraz odpowiednimi do niego objaśnieniami;
- zażyłość z Pismem Świętym przez pilne czytanie duchowe, które byłoby odnowioną formą *lectio divina*²⁰;
- staranne studium biblijne, koniecznie potrzebne wszystkim pełniącym posługę słowa w Kościele: kaznodziejom, homiletom, katechetom, i wszystkim innym nauczycielom wiary chrześcijańskiej;
- tworzenie za przyzwoleniem i pod opieką pasterzy Kościoła odpowiednich instytucji i form działania mających na celu przybliżanie słowa Bożego wiernym.

Należy odnotować, że w każdej z tych dziedzin bibliści polscy we współpracy z pasterzami Kościoła podjęli odpowiednie i ważne działania²¹. Do Wielkiego Jubileuszu Roku 2000 były one następujące:

- przekłady Pisma Świętego²²;
- komentarze biblijne, adaptacje i wypisy z tekstu biblijnego, podręczniki akademickie, encyklopedie, słowniki, konkordancje i introdukcje biblijne²³;
- serie wydawnicze²⁴;
- popularyzacja Biblii, Biblia w katechezie, dni, tygodnie i konkursy biblijne, prelekcje wywiady i wykłady w środkach masowego przekazu, techniki multimedialne²⁵;

Obchody Wielkiego Jubileuszu Roku 2000 zainspirowały do wielu innych jeszcze działań, które przybliżają Biblię wiernym Kościoła w Polsce. Najważ-

²⁰ Sobór nie używa tego określenia, ale opis owego „pobożnego czytania” doskonale odpowiada temu, czym było *lectio divina*, w latach osiemdziesiątych ubiegłego stulecia szczęśliwie przypomniana (teoretycznie i w praktyce) przez kard. C. M. Martiniego.

²¹ Zostały one zwięźle zaprezentowane w opracowaniu ks. W. Chrostowskiego, *Bibliistyka katolicka w Polsce na progu XXI wieku*, w: R.E. Brown, J.A. Fitzmyer, R.E. Murphy (red.), W. Chrostowski (red. wyd. pol.), *Katolicki komentarz biblijny*, Prymasowska Seria Biblijna 17, Warszawa 2001, s. 1755-1785.

²² *Tamże*, s. 1771-1773.

²³ *Tamże*, s. 1773-1775.

²⁴ *Tamże*, s. 1783-1784.

²⁵ *Tamże*, s. 1784-1785.

niejsze z nich – tak te sprzed jak i te po 2000 r. – można ostatecznie ująć w kilka grup, odpowiadających postulatowi II Soboru Watykańskiego.

1. Postulat nowych przekładów Biblii został zrealizowany przede wszystkim przez wydanie Biblii Tysiąclecia, którą przygotowywano w kontekście tysiąclecia chrztu Polski. Jej pierwsze wydanie, dzięki staraniom wydawnictwa Pallottinum (red. A. Jankowski, Poznań 1965), zbiegło się z datą zakończenia Soboru. W ciągu czterdziestu lat upływających od tamtego momentu było ono wydawane kilka razy, a piąte wydanie (2000 r.) zostało gruntownie zrewidowane i w wielu miejscach w istotny sposób poprawione dzięki uwzględnieniu nowych i pewnych wyników badań historyczno-krytycznych i egzegetycznych. Nakład Biblii Tysiąclecia osiągnął ok. 4 mln egzemplarzy.

Od 1995 r. ten właśnie przekład drukowany jest w oryginalnej, nowoczesnej formie jako Biblia dla każdego (wyd. Jedność, Kielce). Edycja ta zawiera komentarz ciągły, zwięzły słownik egzegetyczno-archeologiczno-teologiczny, reprodukcje starożytnych zabytków archeologicznych związanych ze środowiskiem powstawania Biblii, reprodukcje najwybitniejszych dzieł sztuki inspirowanych Biblią oraz szkice z teologii biblijnej. Dotychczas ukazało się już sześć z dziesięciu zaplanowanych tomów.

Oprócz Biblii Tysiąclecia już trzydzieści lat istnieje inny katolicki, całościowy przekład Pisma Świętego, znany jako Biblia Poznańska (red. M. Peter, M. Wolniewicz, wyd. Księgarnia św. Wojciecha, Poznań 1973-1975, trzy tomy). W odpowiedzi na wyraźne zalecenie Soboru wydanie to zawiera obszerny komentarz pod tekstem. Biblia Poznańska do dziś jest poszukiwana przez tych, którzy chcą samodzielnie wnikać w tekst natchniony i znajdować w nim światło do lepszego rozumienia świata i człowieka.

Poza Biblią Tysiąclecia i Biblią Poznańską odnotować należy przekład Nowego Testamentu dokonany przez bp. K. Romaniuka w 1974 r.; przekład Starego Testamentu tego samego autora długo czekał na druk. Całość wyszła w 1997 r. nakładem Towarzystwa Biblijnego w Polsce (jako tzw. Biblia Warszawsko-Praska).

Wielkie nadzieje rozbudziło we wrześniu bieżącego roku ukazanie się przekładu Nowego Testamentu i Psalmów (Biblia Paulińska, wyd. Edycja św. Pawła, Częstochowa 2005), opracowane przez zespół biblistów z różnych ośrodków w Polsce i spoza jej granic. Oprócz języka wierniejszego oryginałowi, bardziej współczesnego i komunikatywnego, zaletą tej edycji jest – obok not filologiczno-historycznych – wyjątkowo obszerny, a zarazem przejrzysty i bogaty teologicznie komentarz o charakterze egzystencjalno-pastoralnym.

Jeżeli każdy z powyższych przekładów spełnia określone przez redakcję naukową zadania, to soborowy postulat, by przekłady świętych tekstów były opatrzone niezbędnymi i w pełni wystarczającymi objaśnieniami, tak iżby „dzieci Kościoła mogły bezpiecznie i owocnie obcować z księgami świętymi oraz przyjmować ich ducha” (nr 25) w największym stopniu spełnia Biblia dla każdego oraz najnowszy przekład Nowego Testamentu i Psalmów, który – *nota bene* – zostanie dopełniony przez przekład Starego Testamentu.

2. Postulat udostępniania wiernym najnowszych wyników badań w zakresie biblistyki jest realizowany przez całe ostatnie czterdzieści lat w różnym stopniu – w zależności od uwarunkowań polityczno-ekonomicznych.

W ostatnim półwieczu został opracowany jeden liczący się, ściśle naukowy komentarz historyczno-krytyczny, wydawany od 1959 r. staraniem biblistów związanych z KUL (Pismo Święte Nowego Testamentu – całość 12 tomów, zakończono w 1979 r., oraz wydawane od 1961 r. Pismo Święte Starego Testamentu – ukazało się 18 tomów, pozostałe są opracowywane). W ostatnich latach staraniem wydawnictwa „Vocatio” (red. nauk. W. Chrostowski) ukazały się dwa komentarze: *Komentarz historyczno-kulturowy do Nowego Testamentu* (2000), oraz tłumaczenie JBC pod nazwą *Katolicki komentarz biblijny* (2001). Natomiast w Wielkim Jubileuszu Roku 2000 w wydawnictwie „Verbinum” ukazała się polska edycja cenionego na świecie dzieła *Międzynarodowy komentarz do Pisma Świętego*, które zawiera także cenne artykuły na temat wybranych zagadnień duszpasterskich.

Z radością należy odnotować ukazanie się wiosną 2005 r. pierwszego tomu z serii „Nowy Komentarz Biblijny”, opracowywanej przez biblistów z różnych ośrodków uniwersyteckich (*Ewangelia według św. Mateusza, rozdz. 1–13*, red. A. Paciorek i inni, wyd. Święty Paweł; jesienią ukazał się już kolejny tom, zawierający komentarz do Księgi Tobiasza). Oprócz analizy literacko-historycznej i egzegezy poszczególnych perykop komentarz ten zawiera bardzo ważny dla aktualizacji aspekt kerygmatyczny. Stanowi długo oczekiwaną i poważną odpowiedź na bodaj główne wezwanie Soboru, by egzegeci katoliccy nie szczędzili wysiłków, by w ten sposób zgłębiać Pisma Boga i wyjaśniać, żeby „jak najliczniejsi głosiciele Bożego słowa mogli z pożytkiem podawać wiernym pokarm Bożych Pism dla oświecenia umysłu, umocnienia woli i rozpalenia serc miłością Boga” (nr 23).

Dorobek biblistów polskich na polu ich specjalistycznych badań udostępniany był głównie w postaci publikacji na łamach czasopism uniwersyteckich oraz ogólnopolskich kwartalników (m. in. „Ruch Biblijny i Liturgiczny”,

„Roczniki Teologiczne KUL”, ZN KUL, „Collectanea Theologica”, „Studia Theologica Varsaviensia”, „Ateneum Kapłańskie”, „W Drodze”, „Znak”, „Więź”). Wielu drukowało też bardzo poczytne książki z zakresu biblistyki. Dla przykładu książki ks. prof. J. Kudasiewicza (*Biblia – historia – nauka; Ewangelie synoptyczne dzisiaj*) drukowane były przez ponad dwadzieścia lat w kilkudziesięciotysięcznych nakładach²⁶.

W ostatnich latach na uwagę zasługuje działalność wydawnictwa „Vocatio”, zwłaszcza ten jej nurt, w którym publikowany jest dorobek biblistów polskich (seria książkowa „Rozprawy i Studia Biblijne”, „Prymasowska Seria Biblijna” oraz seria Ksiąg Pamiątkowych ku czci biblistów polskich). Przybliżaniem najnowszych osiągnięć polskiej biblistyki zajmuje się istniejący od czterech lat Instytut Teologii Biblijnej VERBUM, wydający półrocznik „Verbum Vitae” (ukazało się już 7 numerów tematycznych) oraz serię książkową „Studia Biblica” (wydano już 11 książek). Typowo popularyzatorski charakter ma kwartalnik „Bliżej Biblii”, ukazujący się w Warszawie od 2002 r. Jest on wydawany na wysokim poziomie wiedzy merytorycznej, a zarazem wykorzystuje się w nim nowoczesne i bardzo interesujące formy aktywizacji czytelników, która ma na celu ich głębszy kontakt z Pismem Świętym.

3. Również trzeci postulat, dotyczący ekumenicznego przekładu Biblii jest realizowany w Polsce, jakkolwiek z pewnym opóźnieniem wynikającym z istniejących do niedawna trudności natury ustrojowej. Powołany w 1995 r. trzydziestoosobowy zespół tłumaczy z różnych wyznań i Kościołów chrześcijańskich przygotował, a protestanckie Towarzystwo Biblijne wydało, ekumeniczny przekład Nowego Testamentu i Księgi Psalmów (Warszawa 2001). Trwają intensywne prace nad ekumenicznym przekładem Starego Testamentu. Szkoda, że precyzyjnie dokonany przekład zaopatrzony został w bardzo zwarte wprowadzenie do każdej z ksiąg i przypisy zawierające tylko najważniejsze miejsca paralelne (za wyjątkiem 2 Kor i Księgi Psalmów).

4. Postulat zwiększania zażyłości wiernych z Pismem Świętym w dekadzie zaraz po Soborze był realizowany przez liczne godziny biblijne, nabożeństwa słowa Bożego, kręgi biblijne, prowadzone lub animowane przez większość duszpasterzy. Od Wielkiego Jubileuszu Roku 2000 postulat ten jest realizowany z odnowionym zapałem, głównie przez powstające w różnych diecezjach Szkoły Słowa Bożego, w których czyta się Pismo Święte metodą *lectio divina*. Istnieją one w Gliwicach, w Lublinie, Krakowie, Warszawie. W 2002 r. na KUL-u

²⁶ Do 2000 r. został wnikliwie przedstawiony przez ks. P. Ostańskiego, *Bibliografia biblistyki polskiej (1945-1999)*, t. I-II, Poznań 2002.

odbyło się sympozjum mające na celu przybliżenie młodzieży studiującej teologię teorii i praktyki *lectio divina*²⁷.

5. Staranne studium Pisma Świętego dla osób zaangażowanych w posłudze słowa zapewniają tak seminaria duchowne jak i wydziały teologii, a w stopniu szczególnym Instytut Nauk Biblijnych na Wydziale Teologii KUL. Oprócz tego normalnego toku studiowania zagadnień z zakresu biblistyki należy wymienić nowe formy kształcenia:

- dni duchowości biblijnej;
- tygodnie biblijne;
- sesje i kursy biblijne.

Są one organizowane głównie przez Centrum Formacji Duchowej w Krakowie (Salwatorianie), ale także w ośrodkach akademickich i pastoralnych.

6. Postulat tworzenia odpowiednich instytucji mających na celu przybliżanie szerokim rzeszom wiernych Biblii jako słowa Bożego mógł być realizowany wyłącznie w nowych warunkach ustrojowych. Po części odpowiedzią na apel Soboru jest istnienie i działalność diecezjalnego ośrodka Katolickiego Apostolatu Biblijnego w Warszawie²⁸. Od dwóch lat prowadzone są starania zmierzające do zatwierdzenia statutu i rejestracji ogólnopolskiego Dzieła Biblijnego im. Jana Pawła II. 22 września 2005 r. na dorocznym Sympozjum Biblistów Polskich w Łowiczu odbyło się zebranie założycielskie Dzieła Biblijnego, któremu przewodniczył ks. prof. Ryszard Rubinkiewicz SDB, członek Papieskiej Komisji Biblijnej. W zebraniu wzięło udział 52 biblistów polskich, którzy wybrali zarząd Dzieła Biblijnego (ks. dr hab. K. Bardski; ks. dr hab. S. Hałas; ks. dr A. Malina; ks. dr hab. Z. Pawłowski) oraz jego przewodniczącego (ks. prof. dr hab. Henryk Witczyk). Na wniosek zebrania założycielskiego Konferencja Episkopatu Polski zatwierdziła statut Dzieła Biblijnego oraz erygowała je 23 września 2005 r. jako organizację kościelną. Po uzyskaniu cywilnej osobowości prawnej, którą nadaje MSWiA, Dzieło Biblijne rozpocznie działalność we wszystkich diecezjach Kościoła katolickiego w Polsce.

²⁷ Materiały tego sympozjum ukazały się drukiem: *Uważajcie, jak słuchacie. Teoria i praktyka lectio divina*, ITB Verbum, Kielce 2004.

²⁸ Historię powstania i działalność tego ośrodka prezentuje ks. A. Banaszek, *Katolicki Ośrodek Apostolatu Biblijnego*, *Zeszyty Naukowe Stowarzyszenia Biblistów Polskich* 2/2005, s. 347-352.

B. Aktualizacja słowa Bożego w Kościele i świecie

Najważniejsze zadanie wskazane egzegetom przez Sobór to aktualizacja słowa Bożego. Nie jest w zasadzie możliwa wtedy, gdy w interpretacji Pisma Świętego korzysta się wyłącznie z metody historyczno-krytycznej, zwłaszcza gdy posługujący się nią egzegeta poświęca całą swoją uwagę odtworzeniu historii powstawania tekstu (wyodrębnianiu jego hipotetycznych warstw i wychodząc z założenia, że jedynie pierwotna warstwa tekstu zawiera sens historyczny). Jakkolwiek samo odkrywanie sensu wyrazowego (w tym historycznego) tekstu leży u podstaw procesu aktualizacji, to „metoda historyczno-krytyczna z założenia nie bierze pod uwagę aktualizacji znaczenia tekstu biblijnego w przeżyciu współczesnego człowieka, co, według dokumentu PKB *Interpretacja Biblii w Kościele*, stanowi jej fundamentalną słabość”²⁹. Dlatego też usilnie zalecane są metody analizy literackiej, opierające się na nowych hermeneutykach filozoficznych. Pierwsza z nich to hermeneutyka H. Gadamera, według której w każdej interpretacji tekstów konieczne są trzy działania: rozumienie, wyjaśnienie, zastosowanie. Przy czym na etapie rozumienia nie wyklucza się czynników subiektywnych, a zwłaszcza wiary interpretatora.

Druga to hermeneutyka opierająca się na nowej definicji tekstu, podanej przez P. Ricoeura. W tej hermeneutyce tekst nie jest traktowany jak okno dające wgląd w poza-tekstualną rzeczywistość (i służy do odtwarzania tego, „jak było” – metoda historyczno-krytyczna), ale jako zwierciadło, które odbija, a dokładniej mówiąc, uobecnia pewien świat, możliwy do przyswojenia przez czytelnika.

W obydwu tych hermeneutykach uwaga badacza koncentruje się na języku, obiektywnie istniejącym i przyjmowanym za kanoniczny w całości tekście Pisma Świętego. Każda czynność w tak rozumianych procesach interpretacji podlega weryfikacji i to na wszystkich trzech etapach: rozumienia, wyjaśnienia i zastosowania. Winna ona skutecznie chronić aktualizację (zastosowanie), podatną na wszelkiego rodzaju zabiegi psychologizujące, przed wyciąganiem błędnych, czysto subiektywnych wniosków.

Sobór nie używa jeszcze określenia „aktualizacja”, ale w gruncie rzeczy opisowo o niej właśnie mówi jako najważniejszym (finalnym) zadaniu egzegetów. Dokument PKB *Interpretacja Biblii w Kościele* (1993) najpierw wskazuje na konieczność aktualizacji: „Kościół nie uważa Biblii tylko za zespół historycznych dokumentów dotyczących jego pochodzenia. Przyjmuje ją jako

²⁹ Z. Pawłowski, *Kontekst interpretacji Biblii: Kościół czy uniwersytet*, *Verbum Vitae* 5/2004, s. 181.

Słowo Boga, skierowane do niego i do całego świata w obecnych czasach. To przekonanie wiary przynosi w konsekwencji praktykę aktualizacji i inkulturacji orędzia biblijnego”.

Następnie Komisja Biblijna wyjaśnia, na czym polega aktualizacja, podaje metody i wskazuje na jej granice.

Aktualizacja – według dokumentu PKB – nie oznacza manipulowania tekstami. „Nie chodzi w niej o rzutowanie na pisma biblijne opinii lub nowych ideologii, ale o szczerze szukanie światła, które one niosą dla czasów obecnych” (IV A 1).

Właściwa aktualizacja suponuje:

- poprawną egzegezę tekstu, która określa jego sens wyrazowy;
- interpretację Pisma przez Pismo jako najpewniejszą i najbardziej płodną metodę;
- usytuowanie wobec tajemnicy Chrystusa i Kościoła (nie zalecać jako wzorca postaw ze Starego Testamentu bez ich odniesienia do postaw proponowanych przez Chrystusa w Nowym Testamencie).

Każda aktualizacja winna być dokonywana w trzech etapach:

- słuchanie słowa wychodzące z obecnej sytuacji;
- rozpoznanie aspektów obecnej sytuacji, które tekst biblijny naświetla lub kwestionuje;
- wydobycie z pełnego sensu biblijnego elementów zdolnych płodnie przekształcić obecną sytuację, zgodnie ze zbawczą wolą Boga w Chrystusie³⁰.

Aktualizacja słowa Bożego jest zadaniem, które bibliści polscy wykonują głównie opracowując komentarze praktyczne do Pisma Świętego. Inaczej mówiąc, aktualizacja słowa Bożego – wciąż pilne i najtrudniejsze wyzwanie dla biblistów. Z perspektywy czterdziestu lat od daty ogłoszenia *Dei Verbum* należy z satysfakcją odnotować ogromny rozwój w biblistyce światowej. Nauczanie Soboru zostało w biblistyce chrześcijańskiej nie tylko z wdzięcznością przyjęte, ale było systematycznie rozwijane. Dzięki intensywnym badaniom naukowym soborowe rozumienie objawienia Bożego i natchnienia Pisma Świętego zostało w istotny sposób

³⁰ Tak procedurę aktualizacji przedstawia Papieska Komisja Biblijna, która jednocześnie określi jej pewne i przestrzega przed możliwymi dewiacjami (lektury selektywne, lektury opierające się na założeniach sprzecznych z podstawową orientacją tekstu Biblii – np. na racjonalizmie przeciwstawionym wierze lub ateistycznym materializmie; lektury sprzeczne ze sprawiedliwością i miłością ewangeliczną).

pogłębione i poszerzone. W dużej mierze zrealizowane zostały praktyczne postulaty Soboru dotyczące przybliżenia Pisma Świętego Kościołowi.

Stosunkowo łatwo było w Kościele posoborowym wykonać niektóre zalecenia *Dei Verbum* zwłaszcza dotyczące nowych przekładów i większej obecności tekstów Pisma Świętego w liturgii, kaznodziejstwie, katechezie.

Należy jednak stwierdzić, że znacznie trudniej było zrealizować najważniejszy postulat soborowy, a mianowicie wezwanie do takiej interpretacji Biblii, by służyła ona wzrostowi wiary, nadziei i miłości, a życiu duchowemu dawała nowy dynamizm i zapał³¹. Wprowadzenie tego postulatu w życie okazało się nie sprawą łatwą głównie dlatego, że przez prawie trzydzieści lat po Soborze dominowała w egzegezie metoda historyczno-krytyczna. W 1988 r. w Nowym Jorku odbyła się konferencja pod znamienym tytułem: *Interpretacja biblijna w kryzysie*. Wzięli w niej udział egzegeci katolicy i protestanci, a główny referat wygłosił kard. J. Ratzinger. Zastanawiano się nad kondycją współczesnej interpretacji biblijnej, zdominowanej przez metodę historyczno-krytyczną i jej racjonalistyczno-pozytywistyczne założenia. Stwierdzono, że ta, uprawiana przez dziesięciolecia, interpretacja Biblii nie ma większego wpływu na istnienie i życie Kościoła. Ta konferencja stała się inspiracją do późniejszych prac Papieskiej Komisji Biblijnej, zwieńczonych ogłoszeniem dokumentu *Interpretacja Biblii w Kościele* (1993). Postuluje się w nim – jako pilne zadanie do wykonania – aktualizację Pisma Świętego tak w Kościele jako wspólnocie, jak i w życiu pojedynczych ludzi wierzących, a także niewierzących.

Można mieć nadzieję, że powszechniejsze stosowanie w biblistyce światowej i polskiej Gadamerowej i Ricoeurowej hermeneutyki oraz nowych metod analizy literackiej w istotny sposób przyczyni się do tego, że egzegeci w znacząco lepszy niż dotąd sposób odpowiedzą na najpilniejsze wezwanie zawarte przez Sobór w konstytucji *Dei Verbum* – wezwanie do słuchania słowa Bożego i głoszenia go we współczesnym Kościele i świecie, czyli wezwanie do aktualizacji. Wypada jednak podkreślić, że poprawna aktualizacja jest możliwa tylko wtedy, gdy przyjmuje wizję Pisma Świętego, zawartą w *Dei Verbum*. Bo wtem proces aktualizacji zakłada, że Pismo Święte rozumiane jest jako słowo objawienia, które nieustannie się dokonuje oraz jako słowo natchnione, które wciąż tchnie Duchem Świętym i karmi coraz to nowe pokolenia odwieczną

³¹ Postulat ten kierowany był przez Sobór do egzegetów, by, nie szczędząc wysiłków i stosując „odpowiednie metody tak zgłębiali i wyjaśniali Pisma Boga, żeby jak najliczniejsi głosiciele słowa Bożego mogli z pożytkiem podawać wiernym pokarm Bożych Pism dla oświecenia umysłu, umocnienia woli i rozpalenia serc miłością Boga” (nr 23).

Mądrością Bożą. Interpretacja Biblii na progu trzeciego tysiąclecia nie może poprzestać na wyjaśnianiu tekstów (historycznym, filologicznym, narracyjno-retorycznym czy innym). Winna obejmować także zastosowanie słowa Bożego w życiu współczesnego człowieka. Bez takiej aktualizacji człowiek współczesny (chrześcijanin) będzie traktował Biblię jedynie jako zabytek piśmiennictwa religijnego, jako dzieło literackie, a nie jako księgę zawierającą Dei Verbum.

Ks. prof. dr hab. Henryk Witczyk, SBP 2